

# Franciszek, papież

---

II. Maryja, Matka ewangelizacji :  
adhortacja apostolska "Evangelii  
gaudium" Ojca Świętego Franciszka  
do biskupów, prezbiterów i  
diakonów, do osób konsekrowanych,  
do wiernych świeckich o głoszeniu  
Ewangelii we współczesnym świecie :  
(Rzym, 24 listopada 2013 r.)

---

Salvatoris Mater 16/1/4, 444-447

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

59. Możemy powiedzieć, że w Najświętszej Pannie Maryi urzeczywistnia się to, co poprzednio podkreślałem, czyli że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary. Ze względu na swą więź z Jezusem Maryja jest ściśle włączona w to, w co wierzymy. W dziewiczym poczęciu przez Maryję mamy jasny znak Boskiego synostwa Chrystusa. Odwieczny początek Chrystusa jest w Ojcu, jest On Synem w pełnym i niepowtarzalnym sensie, i dlatego rodzi się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja będzie Mu towarzyszyć aż pod krzyż (por. J 19, 25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na każdego ucznia Jej Syna (por. J 19, 26-27). Będzie obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wyprasać dar Ducha Świętego (por. Dz 1, 14). W ten sposób dynamika miłości między Ojcem i Synem w Duchu przeniknęła nasze dzieje; Chrystus przyciąga nas do siebie, aby nas zbawić (por. J 12, 32). W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. Ga 4, 4-6).

60. Zwracamy się w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary. Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmiernych, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

## ADHORTATIONES APOSTOLICAE

Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* Ojca Świętego Franciszka do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych, do wiernych świeckich o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (Rzym, 24 listopada 2013 r.)<sup>2</sup>

### II. Maryja, Matka ewangelizacji

[...]

284. Wraz z Duchem Świętym pośród ludu jest zawsze Maryja. Ona gromadziła uczniów, aby Go przyzywać (por. Dz 1, 14), i w ten sposób uczyniła

<sup>2</sup> [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/adhortacje/evangelii-w2\\_24112013.html#\\_Toc374139685](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii-w2_24112013.html#_Toc374139685)

możliwą eksplozję misyjną, jaka się dokonała w dniu Pięćdziesiątnicy. Ona jest Matką ewangelizującego Kościoła i bez Niej nie potrafilibyśmy naprawdę zrozumieć ducha nowej ewangelizacji.

## Dar Jezusa dla swojego ludu

285. Gdy na krzyżu Chrystus cierpiał w swoim ciele dramatyczne spotkanie grzechu świata z Bożym miłosierdziem, mógł dostrzec u swoich stóp pocieszającą obecność Matki oraz przyjaciela. W tej szczególnej chwili, zanim dokonało się dzieło powierzone Mu przez Ojca, Jezus powiedział do Maryi: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie powiedział do umiłowanego przyjaciela: «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27). Te słowa Jezusa, wypowiedziane w obliczu śmierci, nie wyrażają pobożnej troski o Jego matkę, lecz stanowią przede wszystkim pewną formułę objawienia, przedstawiającą tajemnicę szczególnej misji zbawczej. Jezus pozostawił nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Dopiero uczyniwszy to, Jezus poczuł, że «wszystko się dokonało» (J 19, 28). U stóp krzyża, w szczytowej godzinie nowego stworzenia, Chrystus prowadzi nas do Maryi. Prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki, a lud odczytuje w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii. Nie podoba się Panu, aby Jego Kościołowi brakowało ikony kobiecej. Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także «reszcie Jej potomstwa, tym, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa» (por. Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, o ile na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspaniale wyrażona przez błogosławionego Izaaka ze Stella:

*«Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy. [...] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. [...] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świętyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świętyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków»* (Izaak ze Stella, *Sermo 51: PL 194, 1863.1865*).

286. Maryja jest Tą, która potrafi przemienić stajnię dla zwierząt w dom Jezusa, ze skromnymi pieluszkami i z olbrzymią czułością. Ona jest pokorną służebnicą Ojca, radującą się, kiedy Go wielbi. Maryja jest przyjaciółką, zawsze dbającą o to, by nie zabrakło wina w naszym życiu. Jest Tą, której serce przeniknął miecz. Tą, która rozumie wszystkie cierpienia. Jako matka wszystkich, jest znakiem nadziei dla ludów cierpiących bóle rodzenia, dopóki nie pojawi się sprawiedliwość. Jest misjonarką zbliżającą się do nas, by nam towarzyszyć w życiu, otwierając serca na wiarę swoim macierzyńskim uczuciem. Jako prawdziwa mama, idzie z nami, walczy razem z nami i szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości. Dzięki różnym nabożeństwom maryjnym, związanym najczęściej z sanktuariami, jest włączona w historię każdego ludu, który przyjął Ewangelię, i tworzy część jego historycznej tożsamości. Wielu chrześcijańskich rodziców prosi o chrzest dla swoich dzieci w sanktuarium maryjnym, ukazując w ten sposób wiarę w macierzyńskie działanie Maryi, rodzącej nowe dzieci dla Pana. To tam, w sanktuariach, można odczuć, jak Maryja gromadzi wokół

siebie dzieci z takim trudem pielgrzymujące, by Ją zobaczyć i by Ona spojrziała na nie. Znajdują tam siłę, jaką daje Bóg, by znosić cierpienia i znój życia. Podobnie jak świętemu Juanowi Diego, Maryja daje im swoją macierzyńską pociechę i mówi im: «Niech się nie trwoży twoje serce [...]. Czyż nie jestem tutaj ja, która jest twoją Matką?» (*Nican Mopohua*, 118-119).

### *Gwiazda nowej ewangelizacji*

287. Prośmy żyjącą Matkę Ewangelii, by orędowną, żeby to zaproszenie do nowego etapu ewangelizacji zostało przyjęte przez całą wspólnotę Kościoła. Ona jest niewiastą wiary, kroczącą w wierze (Sobór Wat. II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 52-69), a «Jej wyjątkowe pielgrzymowanie wiary wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła» [Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), 6: AAS 79 (1987), 366]. Ona dała się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności. Dzisiaj ku Niej kierujemy spojrzenie, by pomogła nam głosić wszystkim orędzie zbawienia, i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami (por. *Propositio* 58). W tym pielgrzymowaniu ewangelizacji nie brakuje okresów jałowości, ukrywania się, a nawet pewnego utrudzenia, jak to, które przeżywała Maryja w latach spędzonych w Nazarecie, gdy Jezus wzrastał:

«Jest to początek Ewangelii, czyli dobrej, radosnej nowiny. Nietrudno jednak dostrzec w nim także swoisty trud serca, jaki związany jest z „ciemną nocą wiary” – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z „zasłoną”, poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki też sposób Maryja przez wiele lat obcuje z tajemnicą swojego Syna i idzie naprzód w swojej pielgrzymce wiary» [Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25 marca 1987), 17: AAS 79 (1987), 381].

288. Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważnymi. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ «strąca władców z tronu», a «bogaczy odprawia z niczym», jest Tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości. Jest również Tą, która zachowuje uważnie «wszystkie te sprawy i rozważa je w swoim sercu» (Łk 2, 19). Maryja umie rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych, które wydają się niedostrzegalne. Kontempluje tajemnice Boga w świecie, w dziejach i w życiu codziennym każdego i wszystkich. Jest niewiastą modlącą się i pracującą w Nazarecie, i jest również naszą Panią uczynności, która opuszcza swoje miasteczko, by «z pośpiechem» (Łk 1, 39) pomóc innym. Ta dynamika sprawiedliwości i czułości, kontemplacji i wyruszania ku innym – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji. Prosimy Ją, by swoją matczyną modlitwą pomogła nam, aby Kościół stał się domem dla wielu, matką dla wszystkich ludzi, i aby umożliwiła narodziny nowego świata. To Zmartwychwstały, który mówi nam z mocą, napelniającą nas olbrzymią ufnością i głęboką nadzieją: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Pełni ufności, zmierzamy z Maryją ku tej obietnicy i mówimy:

Dziewico i Matko, Maryjo,  
Ty, któraś pod tchnieniem Ducha  
przyjęła Słowo życia  
w głębi Twej pokornej wiary,  
całkowicie oddana Odwiecznemu,  
pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak»  
wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej,  
by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.  
Ty, napełniona obecnością Chrystusa,  
zaniósłś radość Janowi Chrzcielowi  
i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki.  
Ty, pełna wielkiej radości,  
opiewałaś cudowne dzieła Pańskie.  
Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem  
z niewzruszoną wiarą  
i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania,  
któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego,  
by narodził się ewangelizujący Kościół.

Wyproś nam nowy zapal zmartwychwstałych w obecnych czasach,  
by nieść wszystkim Ewangelię życia  
zwyciężającą śmierć.  
Daj nam odwagę szukania nowych dróg,  
aby dotarł do wszystkich  
dar piękna, które nie zamiknie.

Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji,  
Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin,  
wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną,  
aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał  
w swojej pasji odnowienia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji,  
pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii,  
służby, żarliwej i ofiarnej wiary,  
sprawiedliwości i miłości do ubogich,  
aby radość Ewangelii  
dotarła aż po krańce ziemi,  
i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.  
Matko żywej Ewangelii,  
źródło radości dla maluczkich,  
módl się za nami.  
Amen. Alleluja!